GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 145. W Środę dnia 24. Czerwca. **1840.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 20. Czerwca.

N. Król raczył dziś w pałacu Sanssouci dać prywatne posłuchanie Elektorsko-heskiemu Marszałkowi Dworu, Malsburgowi, i Xiążęcemu anhalt-bernburskiemu Pułkownikowi, Baronowi Laspergowi, i przyjąć z ich rąk listy ich monarchów, dotyczące się śmierci ś. p. Króla i wstąpienia na tron N. Pana.

Podług przestrzeganego dawniéj w królewskim domu zwyczaju raczył N. Pan rozkazać, aby J. K. Wysokość Xięcia Wilhelma, brata N. Króla, »Xięciem Pruskim« nazywano.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 19. Czerwca.

Z powodu nastąpionéj śmierci Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego Fryderyka Wilhelma III Najjaśniejszy Cesarz Jmć rozkazał wojsku przywdziać żałobę na trzy tygodnie.

Najjaśniejszy Cesarz i Król, Najłaskawiéj ozdobić raczył, orderem św. Anny 1 klassy: Biskupa Dyecezyi Płockiéj, Franciszka Pawłowskiego; Orderem św. Stanisława 1. klassy: Biskupów Dyecezyi Augustowskiéj, Pawła Straszyńskiego i Kaliskiéj, Walentego Tomaszewskiego, oraz Administratorów Dyecezyi Krakowskiéj: Xawerego Zglenickiego, Lubelskiéj, Biskupa Suffragana Chmielewskiego; Orderem św. Anny II. klassy: Rektora Akademii Duchownéj Rzymsko-Katolickiéj, Prałata Archidyakona katedry Podlaskiéj, Hr. Wojciecha Ossolińskiego; Orderem św. Stanisława II. klassy: Prałata i Dziekana kapituły metropolitalnéj Warszawskiéj, Antoniego Kotowskiego, Prałata i Dziekana kapituły katedralnéj Lubelskiéj, Wincentego Pieńkowskiego; Kanonika kapituły katedralnéj Płockiéj, Walentego Słupeckiego, Professora Akademii Duchownéj Rzymsko-Katolickiéj, Kanonika Franciszka Lüdycke; Członka Konsystorza Generalnego wyznań Ewangielickich, Superintendenta i Pastora Gminy Ewangielickiéj w Warszawie, Juliusza Ludwig; i Superintendenta i Pastora Gminy Ewangielickiéj w Kaliszu, Ernesta Modl; Orderem św. Stanisława III. klassy: Professora Akademii Duchownéj Rzymsko-Katolickiéj i Proboszcza parafii Willanowskiéj, Adama Szelewskiego; Proboszcza parafii św. Alexandra w Warszawie, Adama Naruszewicza; i Starszego Wikaryusza parafii św. Andrzeja w Warszawie, Marcina Zarzeckiego.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 11. Czerwca.

J. C. Wysokość Wielki Xiążę Michał Pawłowicz, raczył powrócić tu z Nowogrodu, dnia 21. b. m.

Podług dochodzących do Departamentu rękodzieł wiadomości, w gubernijach zachodnich Rossyi dostrzegać się daje niedostatek wyrobów rękodzielniczych Rossyjskich, do zaspokojenia niezbędnych potrzeb służących, z powodu, że tameczni handlarze, żydzi, zakupując dla odbytu miejscowego, powiększéj części braki, przedają drogo towar pośledni. Dawniéj, kiedy mieszkańcy nadgraniczni opatrywali się w towary defraudowane, aczkolwiek i drogie, ale dobre, fabrykanci nasi zapewne nie znajdowali korzyści w posyłaniu swych wyrobów do gubernij nadgranicznych; lecz teraz, przy ścisłych środkach obmyślanych przeciwko defraudacyi, kiedy ta ledwo z rzadka zdoła się przedzierać w małych partyach i niemoże szkodzić wyrobom krajowym dobrego gatunku, fabrykanci nasi niezaprzeczenie mogliby korzystnie zbywać w gubernijach zachodnich wyroby wykończone, po umiarkowanéj cenie, pozakładawszy na ten koniec hurtowe magazyny, w znacznych z ruchu handlowego miejscach. Że wyroby rękodzielnicze Rossyjskie, powtarzamy, dobrego gatunku, znajdują korzystny odbyt w gubarnijach zachodnich, dowodem tego jest między innemi szczególne staranie kupców Wileńskich, w ciągu zeszłego Marca, o zaopatrzenie się w towary na jarmark, który nadchodził. Jeszcze na saniach przybyło do Wilna kilka kupców z towarami, z Moskwy, Kijowa i innych miast odległych. Między transportami nadeszłemi z Moskwy, saméj porcelany i fajansu z fabryk Gżelskich, przywieziono przeszło 200 wozów; szkła z fabryk Orłowa i Malcowa, także sprowadzono znaczną ilość; spodziewano się oraz wielkiego transportu sukna z fabryki Krajszczańskiéj obywatela Kamińskiego, położonéj w gubernii Mińskiéj, powiecie Wilejskim. W fabryce téj wyrabiają się sukna w różnych gatunkach i cenach, i poczęści wysłane są na jarmaki do Kiachty i Niżegorodzki; fabryka opatrzona jest w najnowsze machiny i przyjmuje sukna do apretury i farbowania z innych fabryk.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Czerwca.

O godzinie 6téj rano uderzono w wszystkich dzielnicach miasta w bębny, ale legiony gwardyi narodowéj dopiero o 10téj godzinie na wskazanych miejscach stanęły. Gwardziści narodowi licznie się nie zgromadzili, wyjąwszy tylko 2., 3. i 6. legion. Przypuścić można, że w ogólności może z 20,000 ludzi się zgromadziło. Poczyniono nadzwyczajne środki policyjne, aby pospólstwu nie dozwolić, w chwili przejazdu do Króla się zbliżyć. Po godzinie 11téj Król Jgmść w towarzystwie nader licznego sztabu z Tuilleryów wyjechał. W chwili, gdy te słowa piszemy, przejeżdża on po przed szeregami gwardyi narodowéj. Witają go wszędzie okrzykami: «Niech żyje Król!« Policya podobno się obawiała, żeby się tu i ówdzie nie odezwano z okrzykiem: «Niech żyje reforma!; ale dotychczas to nie nastąpiło. — Wszyscy Królewiczowie są w orszaku Króla. Xiążęta Orleans i Aumale odznaczają się twarzą mocno ogorzałą. Ostatni ma mundur Pułkownika piechoty. Pułkownik Lamoricière, który wczoraj do Paryża przybył, znajdował się także w świcie Króla. — Dopis o pół do 3ciéj. Król nie odbył przeglądu nad wojskiem liniowém. Zobaczy ono N. Pana dopiero przy defilowaniu, które o 1éj godzinie na placu zgody się rozpoczęło. O godzinie 4téj wszystko będzie skończone.

Król wczoraj Posłowi rossyjskiemu, Hrabi Pahlen, dał posłuchanie prywatne.

Wszystkie gazety głoszą dzisiaj, że podana w Siècle wiadomość o przybyciu Cesarza Rossyjskiego na przegląd gwardyi narodowéj, najniedorzeczniejszém kłamstwem. Jeden dziennik uniewinnia się tém oświadczeniem, że przez pomyłkę w drukarni należący pod napis «Berlin« artykuł wkradł się pomiędzy Paryskie. Tak więc Cesarz Rossyjski w Berlinie na przeglądzie gwardyi narodowéj Pruskiéj był obecny!

Gazety tutejsze dzisiaj prawie wyłącznie zapełnione sprawozdaniami o popełnionym na życie Królowéj angielskiéj zamachu. Słychać, że policya angielska tutejszéj pewne uczyniła udzielenia i że tu kilka domów badano.

Anglia.

Z Londynu, dnia 13. Czerwca.

Wiadomość o zgonie N. Króla Pruskiego Fryderyka Wilhelma III. nadeszła tu właśnie w téj chwili, gdy Królowa z łaski Opatrzności zamachu na życie swoje szczęśliwie uszła. Powszechne przez wypadek ten sprawione tu wzburzenie, nie zostawiło pismom publicznym dość czasu, aby uwielbianemu w Anglii, a obecnie zgasłemu Królowi Pruskiemu winny hołd oddać, wszakże jeszcze przed urzędowém doniesieniem o zejściu Monarchy, Globe na samym wstępie następujący umieścił artykuł: «Fryderyk Wilhelm III. Król Pruski, o śmierci którego dzisiaj donosimy,

w dziejach narodów między wolnomyślnymi i oświeconymi Monarchami wysokie zajmować będzie miejsce; jest to świetnym dowodem płytkości przygotowanego niby to przez zabory francuzkie polepszenia w socyalnym systemie Europy, że ten Monarcha, który wszelkich reform w państwie swojém szczérze pragnął i stósownie do najmędrszych zawsze działał zasad, mimo wszelkie przyzwolenia, jednak z Napoleonem w przyjaźni i zgodzie żyć nie mógł. Sposób, jakim mąż ów, któremu liberaliści teraz kadzą, z Prussami i z Polską postąpił, jasnym zaiste dowodem, jak obojętną dla niego była wyższa zasada działania i że on gardząc zasadami, na których szczęście ludów polegało, zasłużoną poniósł karę.«

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 8. Czerwca.

Królowa Generałowi Esparterò order złotego runa i przydomek Xięcia Vitoryi i Morelli nadać raczyła.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 9. Czerwca.

Projekta zaprowadzenia nowego systemu mennicznego i poprawy w urządzeniu Rady państwa, zostały przyjęte i potwierdzone przez trzy stany: księży, mieszczan i rolników.

Austrya.

Z Pragi, dnia 15. Czerwca.

Z powiatu Saazer'skiego donoszą o następującym smutnym wypadku: «Nadporucznik stojącego tam pułku ułanów «Koburg« niedawno temu przez prostego tegoż pułku, który w ostatniém powstaniu polskiém w armii polskiéj był oficerem, ciężko zelżony został, a to dla tego, ponieważ słowami swémi Polaków często znieważał. Nadporucznik chcąc się pomścić honoru swego, dobywszy szabli natarł na żołnierza, ale otaczający go przyjaciele wstrzymali go. Prostego owego natychmiast uwięziono. Nazajutrz Sąd wojenny się zgromadził, aby dać wyrok w téj sprawie; stanął też zelżony. Gdy następnie inkwizyta wprowadzano, oficer ów passyą uniesiony rzucił się nagle na obżałowanego i szablą śmiertelnie w głowę go zranił. Pociągnięto go naturalnie za ten czyn gwałtu do odpowiedzialności i byłby zapewne poszedł na fortecę. Aby więc téj nowéj ujść hańby, oficer ten w kilka godzin potém się zastrzelił. Udział publiczności w téj sprawie tém większy, ile że prawie równocześnie nadeszła wiadomość z Ameryki o śmierci zaszczytnie znanego brata jego, inżyniera kawalera von Gerstner.

Z Wiednia, dnia 13. Czerwca

Błogosławionéj pamięci Cesarzowi Franciszkowi I. umyślono wznieść pomnik w Badenie koło Wiednia) który na tak zwanéj dolinie Höllen przy »Studni Cesarskiéj« wykuty będzie na ścianie „Góry śnieżnéj« w formie medaljonu. Roboty około tego pomnika już się rozpoczęły, dla których uskutecznienia ma wkrótce udać się ztąd na miejsce rzeźbiarz Dymitr Petrowicz, który się podjął wykonania tego artystycznego dzieła.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 4. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Pan Villalba rozwija tu największą czynność, spełniając gorliwie dane mu przez Królowę Regentkę Hiszpanii zlecenie, aby sprawy kościelne kraju tego z katedrą apostolską załatwić. W Hiszpanii i osadach nie mniéj jak dwadzieścia i dwa biskupstw jest osieroconych, a chociaż z wielu przyczyn przypuścić trudno, żeby Papież wszystkich mu reprezentowanych kandydatów potwierdzić miał, tuszą sobie jednak, że wiele osieroconych dyecezyi pasterza wkrótce otrzyma. Przez czyn ten dowiodłby Papież, iż wiernym pozostaje zasadzie swojéj zastrzeżenia sobie potwierdzenia prekonizowanych biskupów nawet i w tych krajach, których rządu nie uznaje. — Oraz przybyły tu sprawujący interessa Chili, Pan Rosales, stara się o potwierdzenie trzech biskupów w téj młodéj Rzeczypospolitéj.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

W Stanach Zjednoczonych wychodzi teraz 1555 dzienników i pism peryodycznych, z których 267 w Nowéj Anglii, 274 w Nowym-Yorku, 253 w Pensylwanii, a 164 w Ohio.

Rozmaite wiadomości.

(*Z Gaz. Poran.*) — Nim obszerniéj powiémy w »Piśmiennictwie« naszém o »Przeglądzie Warszawskim«, tymczasem najskwapliwiéj pospieszamy dać wiedzieć lubiącéj czytać powszechności naszéj, iż ukazał się już piąty zeszyt tego tyle zajmującego ile i pożytecznego pisma. Zawiera on „dalsze porównanie języka polskiego z innémi słowiańskiemi skreślone od Professora Kurhanowicza«; — „Obrazy poznawań ludzkich"", pióra Czajkowskiego; — »Rys statystyczny Galicyi; — Poezye Cypryana Norwida; — Wspomnienie powieść K. Kucza. W Rozmaitościach« mieści rozbiory następnych dzieł: »Obraz myśli mojéj; — Całe życie biednia; — Zasady Technologii chemicznéj gospodarskiéj; — O postępie fabrykacyi cukru z buraków; i wiadomość o zniżeniu wartości złota.« Równie też mając kilka słów do powiedzenia w »Piśmiennictwie«,

o broszurce: »Dwa losy z Życia Józefiny«, donosimy tymczasem, iż nabyć ją można we wszystkich Księgarniach Warszawskich. Już czwarty zeszyt „Życia Napoleona“, wydawanego w oddziałach od księgarza Merzbacha, wkrótce się zjawi.

W Gazecie Porannéj jest następujący prospekt. Szerzące się coraz więcéj upodobanie w śpiewach i wynurzane życzenia wielu lubwników muzyki, zachęciły wydawcę do zbierania najnowszych i najpiękniejszych utworów ' goczesnych kompozytorów włoskich, francuzkich i niemieckich, uczynienia ich przystępnemi dla każdego, przekładem textu na język polski, ułatwieniem zbyt przykrego towarzyszenia fortepianowego, nakoniec podaniem sposobności nabycia przez taniość ceny. Zbiór ten śpiewów, wychodzić zacznie z dniem 1. Lipca 1840 r. peryodycznie, trzy razy na miesiąc, to jest: 1. 10. i 20. pod nazwą: „Flora czyli Wybór najnowszych Śpiewów. Pojedyńczy Numer składający się z arkusza zwyczajnego Nut, na papierze welinowym sztychowanych, kosztować będzie zł. 1. W zbiorze tym umieszczone będą i śpiewy oryginalne. Cena prenumeraty jest zł, 6 gr. 20 na kwartał, miesięcznie zł. 2 gr. 15. Osoby zamieszkałe na prowincyi, zechcą się zgłosić fr. do Wydawcy. Prenumerata przyjmuje się w Warszawie: w Księgarni Merzbacha; w Kantorze Informacyjnym; u wydawcy pod Nr. 1103 Lit. B. przy ulicy Twardéj; w składzie Nut u Sennevlda; u Spiesa i spółki, u Klukowskiego. Filipecki.

„W końcu bieżącego, 1840 roku, wyjdzie w Petersburgu i Poznaniu Xiążka do Nabożeństwa pod tytułem: Bóg Moja Nadzieja. Xiążka ta zawierać będzie 300 stronic, w dwunastkę, każda stronica ozdobiona gustowną obwódką, papier welinowy gładzony (velin glacé) winietki między-textne (interca lées dans le texte) i końcowe (hors du texte), litery ozdobne (lettres ornées) i prócz tego kilka pięknych kolorowanych rycin. Wewnętrzna część téj xiążeczki równie odznaczy się doborem nabożeństwa jak najzupełniejszego. Cena dziełka, mimo nakładów i starań ze strony Wydawców, ustanawia się jak najumiarkowańsza.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutejszego Krol. Sądu Ziemsko-miejskiego będę przedawał publicznie pozostałość niegdy Antoniego Kozłowicza, proboszcza, za gotową zapłatę najwięcéj dającemu, to jest:

dnia 7. Lipca r. b. o godzinie 8. zrana, na probostwie w Biechowie,
- a) konie,
- b) bydło rogate,
- c) owce,
- d) wełnę i t. d.,

dnia 8. Lipca r. b. i w dni następne na probostwie w Biechowie,
- a) rozmaite sprzęty gospodarskie i domowe i
- b) książki,

dnia 15. Lipca r. b. o 2giéj godzinie po południu tu w miejscu w budynku sądowym,
- a) ornat z wszelkiemi przynależytościami, około 200. Tal. wartości mający,
- b) rozmaite srebra i
- c) niektóre kosztowne materye.

Września, dnia 18. Czerwca 1840. roku.
Ustymowicz.

Podpisany Kommissarz ekonomiczny upoważnionym został przez Król. Kommissyą Generalną do assystowania w sprawach do jéj obrębu należących, oczém niniejszém interessentów podobnych czynności uwiadomia.
Poznań, ul. Wrocł. Nr. 17. Michalski.

Inspektor gospodarczy, który znacznemi dobrami skarbowemi w Marchii i w Magdeburskiém zawiadywał, i także szczególnie trudnił się chowem owiec i najlepsze może wykazać świadectwa, szuka posady w prowincyi tutejszéj. Panów posiedzicieli dóbr życzących wejść ze mną w układy, upraszam o nadesłanie mi swych adresów na ręce pana rytownika Keil w rynku Nr. 91.

Praktyczny, przystojny, nieżonaty ekonom, jako też młody człowiek mający chęć uczenia się gospodarstwa, posiadający edukacyą, i którzy równie są biegli w polskim i niemieckim języku, mogą od nadchodzącego Św. Jana osiągnąć miejsca. O bliższych stósunkach dowiedzieć się można u właściciela Hotelu de Dresde w Poznaniu.

Józef Brandacher z Tyrolu. poleca podczas transakcyi Ś. Jańskiéj piękny dobrany skład wszelkich gatunków rękawiczek. Taszą jego między budami kamelaryjnemi.

Dojne krowy żuławskie z cielętami są do sprzedania przy ulicy Wronieckiéj pod liczbą 2gą u JP. Mullak.